

Ewangelia z poniedziałku: Wieczerza Królestwa

Ewangelia z poniedziałku 31 tygodnia okresu zwykłego wraz komentarzem. «Kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzińczyć». Na spotkanie z Jezusem Chrystusem wchodzimy biedni a wychodzimy bogaci. On daje nam swoje serce, aby mieściły się w nim troski bliskich nam osób.

Ewangelia (Łk 14, 12-14)

Jezus powiedział do pewnego przywódcy faryzeuszów, który Go zaprosił: «Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzińczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych».

Komentarz

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus naucza nas poprzez obraz przyjęcia. Kontekstem tej nauki jest sobotni posiłek w domu jednego z ważniejszych faryzeuszy. Wielu

uczonym w Prawie i niektórym spośród faryzeuszy nie podobało się, że Jezus dokonuje cudów w szabat. Ale Pan Jezus nie jest tym przestraszony i poucza o centralnej roli miłości poprzez obrazy takie jak przyjęcie. Po wyjaśnieniu wagi pokory, chce nauczyć nas, że ta cnota powinna dopełnić się praktykowaniem miłości.

Ponieważ miłość polega na wyjściu z samego siebie, na szukaniu zawsze dobra drugiej osoby, na nie dążeniu do jakiegokolwiek własnej korzyści, na odrzuceniu naszej własnej chwały albo wynagrodzenia. Miłość wyraża się w miłości Boga całym sobą i bliźniego, jak siebie samego. Człowiek, aby być szczęśliwym, powinien kierować się ku szczęściu bliźniego. Dlatego sam Pan Jezus zaprasza nas do dawania tym, którzy nie mogą nam się odwdzięczyć za otrzymaną pomoc, tak jak ubodzy.

Sam Bóg przyszedł na świat i stał się ubogim. «Do tego prowadzi miłość Chrystusa, który do końca nas umiłował (por. J 13, 1) i dociera aż na krańce, na margines, na granice egzystencjalne. Zanieść peryferie do centrum oznacza skupić nasze życie wokół Chrystusa, który dla nas „stał się ubogim”, aby nas „ubóstwem swoim ubogacić”»^[1].

W umieszczeniu Chrystusa w centrum pomoże nam odkrycie samego Chrystusa w bliźnim. Święty Josemaría powtarzał „dzieci moje, czy wiecie dlaczego was tak bardzo kocham? Ponieważ widzę, jak krąży w waszych żyłach Krew Chrystusa”^[2]. Zobaczyć Chrystusa w bliźnim, zobaczyć Chrystusa w ubogim. To nas poruszy, aby podjąć konkretne działania na rzecz innych.

Na spotkanie z Jezusem Chrystusem wchodzimy biedni a wychodzimy bogaci. On daje nam swoje serce, aby

mieściły się w nim troski bliskich nam osób, abyśmy mogli podzielić się naszymi rzeczami, darami, których nam udzielił, ze wszystkimi, aby móc cieszyć się na tym świecie w sposób wielkoduszny.

^[1] Franciszek, *Audiencja generalna*, 19 sierpnia 2020 r.

^[2] Andrés Vazquez de Prada, *Założyciel Opus Dei*, t. III, Wydawnictwo M, Księgarnia św. Jacka, Kraków, 2006, s.441.